

W NUMERZE

Poprawa wizerunku przedsiębiorców



str. 3

Nie ma biznesu bez informacji

str. 4

Dobra komunikacja ożywi gminę Jastrzębia



str. 5

Mord w Dniu Niepodległości



str. 8

Powstanie Centrum Przetwórstwa Papryki



str. 9

Opowieść o radomskim Legionie

str. 10

Trzyściecie „sprawy Rolmlecz”

str. 9

„Precyzja jest w nas”



str. 12

Sport

str. 15

PO (d) głady

str. 16

EXTRA TYGODNIK

W GMINACH I POWIATACH

RADOMSKI

RADOM I POWIATY: BIAŁOBRZESKI, GRÓJECKI, KOZIENICKI, LIPSKI, PRZYSUSKI, RADOMSKI, SZYDŁOWIECKI, ZWOLEŃSKI

„Papryka przytycka” na topie!



O kolorowej, przytyckiej papryce ciepłolubnej coraz głośniej. Zaczęło się od Woli Wrzeszczowskiej, gdzie w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku, za sprawą rencisty Antoniego Kwietniewskiego, który podpatrywał uprawę przednich jej odmian w słonecznej Hiszpanii, a nawet Maroku, sprowadził nasiona aż z Filipin i po powrocie do kraju, na 30-arowej przydomowej resztówce swej matki, zainstalował pierwsze tunele foliowe.

Szukał wsparcia u ówczesnych władz, w tym w resorcie rolnictwa, lecz urzędnicy nie byli przekonani, czy z tego coś wyjdzie. Początkowo nie dowierzali też młodzi mieszkańcy gminy Przytyk, raczący się tanim winem owocowym „patykami pisane” przed sklepami GS. Pan Antoni przekonywał ich, że jeśli zajmą się uprawą papryki, przestaną podpieierać przysklepowe ploty, bo stać ich będzie na przednie koniaki. Inicjatywą Antoniego Kwietniewskiego zainteresował się Tygodnik Radomski, pan Antoni został jednym z laureatów dorocznej nagrody TR pod nazwą ZACZYŃ, honorarium przeznaczył na rzecz PCK i po zmianach ustrojowych dalej działał. Założył w chatynce swej matki spółkę POLSOLAR i praktyczna promocja ruszyła na większą skalę. W czołówce młodych rolników, którzy zainteresowali się uprawą kolorowej papryki był młody mieszkaniec Woli Wrzeszczowskiej Stanisław Kowalczyk, hodujący wraz z bratem tuczniaki. Zaczął robić interes na papryce. Stąd uzasadniona jego odzywka do wizytującego poszkodowane wsie

Donalda Tuska: Jak żyć, panie premierze?, wypowiedziana po lipcowej, niszczycielskiej trąbie powietrznej, wykorzystana skwapliwie politycznie przez Jarosława Kaczyńskiego. Antoniemu Kwietniewskiemu, już po powrocie do kraju, człowiekowi o jednym płucu, zmarło się znacznie wcześniej. POLSOLAR też czasem uwiadł. Dziś pozostała po nim tylko rama szyldu. Po tunelach na resztówce ani śladu, także po metalowych konstrukcjach. Mężczyzna w średnim wieku, który wyszedł, zachwalał pana Tośka, przedstawił się jako konkubent wdowy po Kwietniewskim, która zanieogła na nogi i wyjechała do Niemiec. Nie był jednak w stanie odszukać do niej numeru telefonu. Tymczasem „dziecko” Antoniego Kwietniewskiego zaczęło żyć własnym życiem, rozkwitło, przyczyniając się do tego, że uprawa papryki ciepłolubnej stała się podstawą egzystencji rolników nie tylko gminy Przytyk, lecz także sąsiednich, głównie z terenu powiatu przysuskiego. Podradomskie zagłębienie papryki stało się największym w Polsce i może być liczącym się w Europie, lecz

daje już o sobie znać wewnętrzna konkurencja i niedostatek krajowego przetwórstwa papryki.

Dziś jednak władze sprzyjają oddolnym inicjatywom. Stowarzyszenie „Razem dla Radomki” przyczyniło się do tego, że przytycka papryka otrzymała certyfikat produktu tradycyjnego i dalej jest wspierana. Jak informuje Leszek Ruszczyk, wicemarszałek województwa mazowieckiego, w Urzędzie Marszałkowskim zapadła decyzja w sprawie budowania na terenie gminy Przytyk centrum przetwórstwa papryki, a może i coś więcej. Sąsiednie gminy, których rolnicy żyją z tego ciepłolubnego warzywa, a ich samorządy również organizują corocznie święta papryki, pytają skąd nazwa „papryka przytycka”. Prawdopodobnie prawidłową odpowiedź daje powiedzonko: Kto pierwszy, ten lepszy! Zrodził się jednak pomysł, by na materiałach promocyjnych znalazła się mapka zakreślająca szerszy zasięg wytworzenia tego produktu tradycyjnego.

Więcej o tej i innych inicjatywach samorządu Gminy Przytyk – na str. 9

reklama



Reklama
Grawerowanie
Kryształ, Upominki

AP CENTRUM

Radom ul.1905 Roku 21
tel/fax 483635518
www.apcentrum.com.
biuro@apcentrum.com.pl

gazeta BEZPŁATNA